



Sygn. akt V CSK 492/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego M.  
Spółka z o.o. w S.

przeciwko S. S.A. w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt XIX Ga (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżącego na rzecz  
powoda 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych zwrotu kosztów  
postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 18 października 2016 r., wydanym po rozpoznaniu  
sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy w D.

zasądził od S. S.A. w S. na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego M. sp. z o.o. w S. kwotę 57 048 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Z ustaleń wynika, że strony zawarły w dniu 29 maja 2014 r. umowę powierniczego przelewu wierzytelności, na podstawie której powód M. (dalej: M. lub powód) zlecił pozwanemu S. (dalej: S. lub pozwany) windykację wierzytelności za wynagrodzeniem wynoszącym 4% należności głównej i 7% not odsetkowych. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony, przewidziano jednak możliwość jej rozwiązania przez zleceniodawcę w całości lub co do określonej części za 30-dniowym wypowiedzeniem. Zleceniodawca przełał wierzytelności, określane kolejnymi załącznikami do umowy, na powiernika. Warunki umowy podlegały negocjacjom przed jej zawarciem. W trakcie negocjacji osoba reprezentująca S. zapewniała przedstawicieli M., że windykacja będzie skuteczna w czasie 30 dni. Dłużnik dwukrotnie, w dniach 13 i 24 czerwca 2014 r. uiścił na rachunek bankowy powoda kwoty 60 000 zł. Kolejna wpłata dłużnika wpłynęła na rachunek bankowy S. w dniu 30 czerwca 2016 r. (prawdopodobnie chodziło o rok 2014), jednak pozwany nie przełał jej na rzecz powoda. Kwota ta, po potrąceniu należnego pozwanemu wynagrodzenia w kwocie 2952 zł stanowi przedmiot sporu.

W dniu 3 lipca 2014 r. powód wypowiedział pozwanemu umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu, a w dniu 11 lipca 2014 r. wezwał go do zwrotu kwoty stanowiącej przedmiot sporu i oświadczył, że nie wyraża zgody na podejmowanie jakichkolwiek działań i czynności windykacyjnych określonych w umowie. Pismem z dnia 6 sierpnia 2014 r. poinformował pozwanego, że przyczyną wypowiedzenia umowy był brak wyegzekwowania całej wierzytelności w terminie miesiąca.

Pozwany pismem z dnia 17 lipca 2014 r. wezwał powoda do zapłaty kwoty 71 410,18 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie umowy, pomniejszonej o uznaną kwotę wynagrodzenia, a pismem z 1 sierpnia zakwestionował istnienie ważnych powodów uzasadniających wypowiedzenie umowy. Zdaniem Sądu, pozwany nie złożył skutecznie oświadczenia woli o potrąceniu wskazanej kwoty.

Sąd Rejonowy uznał, że skoro umowa nie określała żadnych szczególnych powodów jej wypowiedzenia, to uprawnienie zleceniodawcy do jej wypowiedzenia

nie było ograniczone. M. miał, zdaniem Sądu, ważny powód do wypowiedzenia umowy, nawet jednak i bez takiego powodu nie był, wobec dyspozycyjnego przepisu art. 746 § 1 k.c., zobowiązany do naprawienia pozwanemu szkody wynikającej z wypowiedzenia umowy.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 marca 2018 r. oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku. Sąd ten nie podzielił oceny o braku skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu, uznał bowiem, że oświadczenie takie zostało skutecznie złożone w sprzeczności od nakazu zapłaty. Nie zmienia to jednak oceny trafności wyroku, bowiem, zdaniem Sądu Okręgowego, należność objęta tym oświadczeniem nie istniała. Sąd drugiej instancji uznał, że umowa łącząca strony została zinterpretowana prawidłowo i nie doszło do naruszenia art. 746 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie kwestionował uprawnienia powoda do wypowiedzenia umowy, wskazywał jedynie na brak wystąpienia ważnych przyczyn do złożenia takiego oświadczenia i żądał naprawienia szkody. Tej argumentacji Sąd Okręgowy nie podzielił i uznał, że kwestia przyczyn wypowiedzenia umowy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem brak takich przyczyn nie wyłączał możliwości wypowiedzenia umowy przez powoda. Zasadnicze znaczenie ma, zdaniem Sądu, treść umowy, w której przewidziano możliwość jej wypowiedzenia w terminie 30 dni. Z upływem tego terminu umowa wygasła w sposób w niej przewidziany, a skorzystanie przez powoda z tego uprawnienia nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Okręgowy wskazał także, powołując się na art. 746 § 1 k.c., że pozwanemu przysługiwało wyłącznie roszczenie o zwrot wydatków poniesionych przy wykonywaniu dotychczasowych czynności oraz odpowiadającej wykonanym czynnościom części wynagrodzenia. Pozwany nie udowodnił poniesienia wydatków, a powód nie kwestionował uprawnienia do wynagrodzenia we wskazanym zakresie. W umowie strony uzgodniły, że wynagrodzenie prowizyjne przysługuje pozwanemu za skuteczne wykonanie czynności windykacyjnych, a zdaniem Sądu przymiot skuteczności dotyczy jedynie wpłat kwot odzyskanych od dłużnika w czasie obowiązywania umowy. Sąd Okręgowy nie uwzględnił też zarzutów dotyczących wadliwego oddalenia wniosków dowodowych dotyczących nagrań negocjacji prowadzonych przed zawarciem umowy, bowiem pozwany ich nie przedstawił, nie uprawdopodobnił też przyczyn dla których nie mógł złożyć transkrypcji tych

nagrań, chociaż już w sprzeciwie od nakazu zapłaty kwestionował zasadność przyczyn wypowiedzenia umowy.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także rozstrzygnięcie przez sąd, któremu sprawa zostanie przekazana, o zwrocie na rzecz pozwanego spełnionego świadczenia w kwocie 83.257,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia powodowi odpisu skargi kasacyjnej.

W skardze zarzucił naruszenie przepisów art. 378 § 1 i 385 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy w ramach zarzutu apelacyjnego dotyczącego niezastosowania przez Sąd Rejonowy art. 746 § 1 zdanie 2 k.c. na skutek przyjęcia, że zbędne jest badanie przyczyn wypowiedzenia przez powoda umowy z dnia 29 maja 2014 r.; art. 386 § 4 k.p.c. przez oddalenie apelacji, pomimo że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie zarzutu potrącenia roszczenia o wynagrodzenie, sformułowanego jako alternatywne w piśmie procesowym z dnia 29 września 2016 r., jak również nie rozpoznał przesłanek zastosowania art. 5 k.c. Zarzucił ponadto naruszenie art. 353<sup>1</sup> i 746 § 1 zdanie drugie k.c. w związku z art. 471 i 473 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie, polegającą na przyjęciu, że odszkodowanie nie przysługuje przyjmującemu zlecenie w razie rozwiązania umowy bez ważnej przyczyny, jeżeli strony w umowie przewidziały możliwość rozwiązania umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Zarzuty dotyczyły też naruszenia art. 65 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, skutkiem czego Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni oświadczeń woli stron umowy z dnia 29 maja 2014 r., przyjmując, że prawo do odszkodowania przysługującego przyjmującemu zlecenie powiernikowi w razie rozwiązania umowy bez ważnej przyczyny zostało wyłączone przez wprowadzenie w umowie możliwości rozwiązania umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia; art. 746 § 1 zdanie 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w razie wypowiedzenia umowy powierniczego przelewu wierzytelności, wynagrodzenie przysługuje przyjmującemu zlecenie (powiernikowi) wyłącznie od kwot spłaconych przez dłużnika do dnia rozwiązania umowy. Przedstawił również ewentualny zarzut naruszenia art. 639 i 644 k.c. przez ich niezastosowanie w

drodze analogii do umowy powierniczego przelewu wierzytelności, w której wynagrodzenie zostało ustalone jako wynagrodzenie za osiągnięcie rezultatu (*success fee*), a także art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie oraz uznanie, że roszczenie powoda w okolicznościach sprawy nie stoi w sprzeczności z zasadami uczciwości i lojalności kupieckiej. Ponadto zarzucił naruszenie art. 378 § 1 i art. 386 § 1 i 4 k.p.c. w związku z art. 217 i 227 k.p.c., polegające na nieuwzględnieniu zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c., skutkującego oddaleniem lub pominięciem przez Sąd pierwszej instancji dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wymienionych w pkt 5 apelacji pozwanego, pomimo iż dowody te miały istotne znaczenie dla oceny zasadności roszczeń pozwanego, a także dla oceny roszczeń powoda z punktu widzenia art. 5 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do zasadności żądania naprawienia przez powoda szkody w postaci kwot wynagrodzenia oraz prowizji utraconych na skutek wypowiedzenia umowy przez powoda bez ważnej przyczyny, a przedstawionych do potrącenia. Rozstrzygnięcia wymaga zatem kwestia skutków rozwiązania umowy zlecenia, w której zastrzeżono termin wypowiedzenia.

Zgodnie z art. 746 § 1 k.c., dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że oba sposoby wypowiedzenia umowy wskazane w tym przepisie, to jest zarówno wypowiedzenie z ważnego powodu jak również z innych przyczyn, mogą zostać powiązane przez strony z zastrzeżeniem terminu wypowiedzenia. Pogląd ten wynika z przyjmowanego powszechnie w orzecznictwie założenia, że wszystkie przepisy o zleceniu - z wyjątkiem art. 746 § 3 i art. 751 k.c.

- mają charakter dyspozytywny (tak m.in. w różnych konfiguracjach okoliczności faktycznych i podstaw kasacyjnych w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03 (OSNC 2004, nr 12, poz. 205), z dnia 28 września 2004 r., IV CSK 640/03 (OSNC 2005, nr 9, poz. 157), z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 295/05 (nie publ.), z dnia 21 sierpnia 2008 r., IV CSK 202/08, niepubl. z dnia 23 listopada 2011 r., IV CNP 14/11, nie publ.). Charakter *iuris cogentis* ma natomiast art. 746 § 3 k.c., zawierający zakaz zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia z ważnych przyczyn. Uprawnienie to może być natomiast ograniczone terminem. Stanowisko o dopuszczalności zastrzeżenia terminu wypowiedzenia także w odniesieniu do wypowiedzenia dokonanego z ważnych przyczyn w najszerszym stopniu zostało umotywowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03 (OSNC 2004, nr 12, poz. 205, powtórzono je także w wyroku z dnia 15 października 2014 r., V CSK 684/13 (nie publ.). Dyspozytywny charakter art. 746 § 1 k.c. oznacza również, że skoro możliwe jest wypowiedzenie umowy zlecenia również bez ważnych powodów ze skutkiem natychmiastowym, to tym bardziej możliwe jest zastrzeżenie w umowie terminu wypowiedzenia i w takim wypadku. Wypowiedzenie takiej umowy przed upływem zastrzeżonego terminu, a więc ze skutkiem natychmiastowym, oznacza. obowiązek naprawienia szkody, jaką poniósł przyjmujący zlecenie na skutek przedwczesnego wypowiedzenia, jeśli nastąpiło ono bez ważnego powodu.

W niniejszej sprawie podstawowym problemem wymagającym rozstrzygnięcia jest to, czy zastrzeżenie terminu wypowiedzenia oznacza, że strony wyłączyły zarazem odszkodowanie w razie wypowiedzenia umowy zlecenia bez ważnej przyczyny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego do kwestii tej odniósł się wprost wyrok z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 1030/00 (nie publ.). Jak stwierdzono w uzasadnieniu, w razie zastrzeżenia terminu wypowiedzenia „kwestia przyczyn wypowiedzenia nie ma znaczenia. Brak ważnych powodów nie wyłącza tu możliwości wypowiedzenia, ani nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej - dochodzi po prostu do rozwiązania umowy w sposób w niej przewidziany.” Orzeczenie to, bez wskazania źródła, stało się podstawą poglądu wyrażonego w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w wyroku w sprawie V CKN 1030/00. Podstawowym celem normy wyrażonej w art. 746 § 1 zd. drugie k.c. jest ochrona interesu zleceniobiorcy przez naprawienie szkody, jaką poniósł w wyniku przedterminowego zakończenia stosunku prawnego zlecenia bez ważnej przyczyny. Ustawodawca - wychodząc z założenia, że stosunek prawny zlecenia opiera się na szczególnej relacji zaufania stron – pozwala na zakończenie tej relacji z woli dającego zlecenie „w każdym czasie”, równoważąc jednocześnie interes także drugiej strony, przez umożliwienie jej uzyskania odszkodowania wówczas, gdy układ relacji stron nie stwarzał uzasadnionej podstawy do wypowiedzenia umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2002 r., V CKN 1152/00 (nie publ.)).

Uzasadnienie roszczenia odszkodowawczego z art. 746 § 1 k.c. traci jednak na znaczeniu, jeżeli strony uzgodniły w umowie, że wypowiedzenie wywoła skutek po upływie oznaczonego terminu. Zastrzeżenie terminu działa zwykle na korzyść zleceniobiorcy, pozwalając mu na przygotowanie się na skutki przedterminowego zakończenia stosunku prawnego. Należy podkreślić także znaczenie autonomii woli stron, które przewidziały w umowie termin wypowiedzenia. Brak dalszych zastrzeżeń umownych oznacza, że strony doszły w tym zakresie do porozumienia, dodając do treści umowy element, który nie został przewidziany wprost w ustawie i zrównując tym samym w skutkach wypowiedzenie umowy z przyczyn „zwykłych” i „ważnych” przez ustanowienie jednolitego trybu zakończenia stosunku prawnego. Brak jest w takiej sytuacji uzasadnienia dla dalszego stosowania osobnej podstawy przyznania odszkodowania z art. 746 § 1 k.c. Regułą prawa zobowiązań jest dyspozytywność norm prawnych, a wyjątki w postaci norm kogentnych należy odczytywać w ścisłych granicach. Bezwzględnie obowiązujący przepis § 3 art. 746 k.c. musi być zatem interpretowany wąsko także co do pozostałych kwestii. Innymi słowy, w myśl omawianego argumentu, wszystkie zagadnienia, które leżą poza samym uprawnieniem do wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn, należy odczytywać jako oparte na normach dyspozytywnych. W konsekwencji uznać trzeba, że strony mogą umownie wyłączyć roszczenia o odszkodowanie i podobnie jak w wypadku typowych norm dyspozytywnych mogą dokonać tego zarówno wprost jak i *per facta concludentia*.

Stanowisko to wspiera także wykładnia historyczna. Przepis art. 746 § 1 k.c. nawiązuje do regulacji Kodeksu zobowiązań, w której zawarta została dodatkowa podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w razie zakończenia stosunku prawnego zlecenia. Zgodnie z art. 513 k.z., odszkodowanie było należne także wówczas, gdy do wypowiedzenia doszło „w czasie nieodpowiednim” (a więc w momencie, w którym wypowiedzenie pociągnęłoby za sobą istotne naruszenie interesu drugiej strony umowy). Choć *de lege lata* przesłanka ta nie jest wyrażona wprost w przepisach Kodeksu cywilnego, w literaturze przyjmuje się, że może być ona dochodzona także w obecnym stanie prawnym, na ogólnej podstawie art. 746 § 1 k.c. Dodatkowo uzasadnia to wniosek, że jeśli strony zastrzegły termin wypowiedzenia, tym samym określiły z góry, po jakim czasie wygaśnięcie stosunku zlecenia nie będzie już stanowiło naruszenia ich interesu.

Nie jest trafny argument wskazany w skardze kasacyjnej, zgodnie z którym wyrażony przez Sąd Apelacyjny o pogląd o wyłączeniu roszczenia odszkodowawczego w razie zastrzeżenia terminu wypowiedzenia miałby oznaczać równoległe wyłączenie roszczeń o wypłatę wynagrodzenia i zwrot wydatków. Argument ten bowiem bez wyraźnej podstawy zrównuje ze sobą dwa różne typy roszczeń przysługujących w razie wypowiedzenia stosunku zlecenia. Podczas gdy wynagrodzenie i zwrot wydatków stanowią naturalny „wynik” treści zlecenia, pozwalając zleceniobiorcy na uzyskanie świadczeń, do których byłby uprawniony na podstawie zawartej umowy, roszczenie odszkodowawcze jest dodatkowym elementem jego uprawnień, pozwalającym na wyrównanie uszczerbku, który wynikł z wcześniejszego zakończenia umowy zlecenia bez ważnej przyczyny.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie są trafne również argumenty odwołujące się do spójności art. 746 k.c. Podnosić bowiem można, że jeżeli w myśl § 3 tego przepisu nie jest możliwe wyłączenie uprawnienia do zrzeczenia się prawa wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn, taki sam charakter trzeba przypisywać roszczeniu o odszkodowanie, które jest integralnie powiązane z wykonaniem prawa wypowiedzenia z przyczyn innych niż ważne. Innymi słowy, skoro ustawodawca wyłącza możliwość pozbawienia prawa do wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn, równoległe powinien w ten sam sposób chronić możliwość uzyskania przez zleceniobiorcę odszkodowania w razie wypowiedzenia umowy bez ważnej



przyczyny. Ten argument nie jest trafny przede wszystkim dlatego, że ustawa przewiduje roszczenie odszkodowawcze w razie wypowiedzenia umowy bez ważnego powodu, jednak dotyczy to wypadku wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym, niezależnie od tego, czy w umowie przewidziano termin wypowiedzenia, czy takiego postanowienia umownego nie ma. W przypadku natomiast zastrzeżenia w umowie terminu wypowiedzenia, od woli stron zależy uzgodnienie przypadków, w jakich zleceniobiorcy przysługuje roszczenie odszkodowawcze. W umowie stron takiego zastrzeżenia nie ma.

W konsekwencji należy uznać, że w razie wypowiedzenia umowy zlecenia dokonanego w zastrzeżonym terminie bez ważnych powodów, roszczenie odszkodowawcze przysługuje biorącemu zlecenie tylko wtedy, gdy w umowie takie postanowienie zostało zawarte. Ubocznie już tylko trzeba zwrócić uwagę, że, jak wynika z ustaleń, powód poinformował pozwanego, że powodem wypowiedzenia był brak przekazania odzyskanych kwot w terminie określonym w umowie, a tym samym cel umowy nie został osiągnięty.

Drugi problem, jaki zarysował się na tle niniejszej sprawy, dotyczy zakresu czynności, od których zleceniobiorca może żądać wynagrodzenia lub zwrotu wydatków w razie wypowiedzenia umowy przez dającego zlecenie. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono, że w razie odpłatnej umowy zlecenia dający zlecenie jest obowiązany, niezależnie od powodu wypowiedzenia, uiścić część wynagrodzenia odpowiadającą dotychczasowym czynnościom, co oznacza obowiązek zapłaty za czynności definitywnie dokonane do daty wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego (zob. wyrok z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 330/16 (nie publ.), Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela ten pogląd i uznaje, że wynagrodzenie należne na podstawie art. 746 § 1 k.c. obejmuje czynności, które zostały zakończone („definitywnie”) do chwili wygaśnięcia stosunku prawnego. Jeżeli, jak w okolicznościach sprawy, strony zastrzegły termin wypowiedzenia, wynagrodzenie należy się więc za czynności dokonane między złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu i upływem terminu. Czynności późniejsze nie mieszczą się w ramach podstawy wypłaty wynagrodzenia.

Odnosząc się zaś do argumentów dotyczących należnego, według skarżącego, odszkodowania w postaci tzw. „success fee”, należy dodać, że w przypadku umowy, w której wypowiedzenie ograniczono terminem, skuteczność dochodzenia „odszkodowania za sukces” zależy od postanowień umownych. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika jednak, aby strony uzgodniły wynagrodzenie na rzecz biorącego zlecenie należne także po upływie terminu wypowiedzenia, w razie uzyskania zapłaty od dłużnika. Honorarium za powodzenie przedsięwzięcia, miało być, według skarżącego, związane z efektem w postaci spłacenia powodowi długu przez dłużnika po zakończeniu stosunku umownego łączącego strony. W okolicznościach niniejszej sprawy rezultat działania skarżącego był jednak daleki od pomyślnego, a skarżący nie wykazał, by wpłaty, jakie uzyskał powód już po ustaniu umowy bezpośrednio od dłużnika, nastąpiły na skutek jego czynności dokonanych w czasie związania stosunkiem umownym.

Oдноśnie do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. należy wyjaśnić, że prawo materialne sąd stosuje z urzędu, ale nie można wymagać od - jak wskazuje treść zarzutu - Sądu Rejonowego, aby Sąd ten był zobowiązany do tego, aby z własnej inicjatywy wypowiadać się o możliwościach zastosowania tego przepisu. Skarżący powołał się na to, że w toku postępowania wskazywał na niełojalne i nieuczciwe działania powoda, ale nie jest to wystarczające do tego, aby sądy orzekające w niniejszej sprawie miały obowiązek dokonania analizy art. 5 k.c. w uzasadnieniu zaskarżanych rozstrzygnięć. Brak było potrzeby samodzielnego rozważania tego zagadnienia w uzasadnieniu, gdyż musiałoby to wynikać ze stanu faktycznego, a tego w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono. Należy ponadto zaznaczyć, że niekiedy stosowanie art. 5 k.c. ujmuje się jako uprawnienie sądu, a niekiedy wręcz za niedopuszczalne uznaje się działanie w tym zakresie sądu z urzędu (zob. wyroki SN z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt IV CSK 660/12, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt II CK 270/03, z dnia 28 października 2003 r., sygn. akt I CK 222/02, obydwa nie publ.). Ubocznie można również dostrzec, że z uzasadnień wyroków wydanych w niniejszej sprawie wynika, iż problematyka ta była jednak rozważana przez Sądy Rejonowy i Okręgowy, które przyjęły, że nie sposób uznać, aby w sytuacji, w której powód nie uzyskał jeszcze nawet pisemnego uznania długu przez dłużnika i nie otrzymał żadnej

dodatkowej kwoty ponad dotąd wpłaconą, wypowiadając umowę motywował się niepewnym porozumieniem z dłużnikiem.

Zarzuty dotyczą także naruszenia norm zawartych w art. 639 k.c. i art. 644 k.c. Trzeba jednak wskazać, że stosowanie *per analogiam* przepisów dotyczących innych umów nazwanych może mieć miejsce wyjątkowo, o tyle, o ile zakres praw i obowiązków stron uzasadnia wniosek o mieszanym charakterze (wyroki SN z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt V CSK 30/13, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), z dnia 28 października 1999 r., sygn. akt II CKN 530/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 88). Regulacja art. 746 k.c. jest zaś wyczerpująca, a rozszerzanie uprawnień co do wynagrodzenia zbyt daleko idące. Czym innym jest też prawo odstąpienia, a czym innym rozwiązanie umowy.

Odnosząc się zaś do zarzutów natury procesowej, należy zwrócić uwagę, że ich zasadność zależy do wykazania przez skarżącego, iż uchybienia procesowe zaistniałe w postępowaniu odwoławczym mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Skarżący temu wymaganiu nie sprostał. W skardze kasacyjnej zawarty został zarzut braku rozważenia wszystkich zarzutów apelacji. Trzeba jednak wskazać, że nie jest bezwzględnym warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji odniesienie się oddzielnie do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji, a z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu (wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt V CSK 266/17, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wystarczająco jasno zostało wyjaśnione, że sąd rozpoznający apelację powinien wypowiedzieć się do tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 29/18, OSNC 2019, nr 12, poz. 122, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 506/17, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)) i do tych zarzutów odniósł się Sąd Okręgowy.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. Przepis ten, adresowany do sądu drugiej instancji, przesądza o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna. O jego naruszeniu można mówić jedynie wtedy, gdyby Sąd odwoławczy stwierdził, że apelacja jest zasadna, a jej

nie uwzględnił. Do nierozpoznania zaś istoty sprawy dochodzi w razie niezbadania przez sąd materialnej przesłanki żądania powoda. Zarzut skarżącego został oparty na założeniu, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie zarzutu potrącenia, jednak, jak wynika z uzasadnienia jego wyroku Sąd ten analizował skuteczność potrącenia, na co zwrócił również uwagę Sąd Okręgowy, uznając, że należność objęta oświadczeniem o potrąceniu nie istnieje. Brak szerszej analizy w tym zakresie był zaś wynikiem przyjętego założenia o bezzasadności roszczenia odszkodowawczego. Przedmiotem kolejnego zarzutu są uchybienia przepisom regulującym postępowanie dowodowe. Uchybień tych jednak Sąd Najwyższy nie stwierdził, zwłaszcza, oddalone wnioski dowodowe dotyczyć miały okoliczności nieistnienia ważnych powodów w wypowiedzeniu umowy ograniczonym 30-dniowym terminem, a więc okoliczności zasadnie uznanej przez Sąd Apelacyjny za pozostającą bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

jw